CZĘŚĆ XLIII — № 3. ROK 22 — (1851.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{12}{24}$ Stycznia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{11}{23}$ Stycznia.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 29 Grudnia 1850, Urzędnik do poleceń szczególnych przy J. C. Wysokości Xięciu Piotrze Oldenburgskim, Radzca Stanu *Szwanebach*, najłaskawiej mianowany, za odznaczającą się służbę, Rzeczywistym Radzcą Stanu; — Z dnia 1 Stycznia, Członek Rady Państwa, Senator, Kurator Honorowy S.-Petersburskiej Rady Domu Wychowania, Radzca Tajny *Lanskoj*, mianowany Rzeczywistym Radzcą Tajnym; Kontroler Jeneralny Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu *Wiorogórski*, ze względu na klassę posady, którą zajmuje, wraz z godnością Członka Rady Administracyjnej, podniesiony do rangi Radzcy Tajnego; — Mianowani: pełniący obowiązki Prezesa Heroldyi Królestwa Polskiego, Senator, Radzcy Tajna hrabia *Potocki*, Członkiem Rady Administracyjnej Królestwa, z zatwierdzeniem na urzędzie Prezesa tejże Heroldyi; Zarządzający Sprawami Komitetu Ministrów i Komitetu Kaukazskiego, Członek Komitetu Opieki zasłużonych Urzędników Cywilnych, Rzeczywisty Radzca Stanu *Butkow*, Sekretarzem Stanu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Naczelnik Oddziału Kancellaryi Komitetu Ministrów, Rzeczywisty Radzca Stanu *Tarnowski*, Pomocnikiem Zarządzającego Sprawami tegoż Komitetu; Towarzysz Prezesa Mohylewskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzca Stanu *Syrniew*, Towarzyszem Prezesa takiejże Izby Samarskiej, i Ober - Kontroler, Radzca Stanu *Gulajew*, Członkiem Rady Departamentu Kontroli Rachunkowości Cywilnej; — Otrzymuje dymissyą od służby, na własną prośbę: Dyrektor Banku Polskiego, Radzca Stanu *Korostowcow*, z mundurem; — Zostaje uwolniony od służby: Członek Rady Białostockiego Instytutu Panien szlachetnych, w wydziale gospodarczym, Radzca Stanu *Wieszniakow*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 1 Stycznia, najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Orła Białego, Członek Rady i Inspektor Wojskowych Zakładów Wychowania, Jenerał - porucznik *Klupfel*; — Św. Stanisława 1 klassy, Pomocnik Sekretarza Stanu w Radzie Państwa, Rzeczywisty Radzca Stanu *Łogginow*.

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

»Niebo pozwoliło nam być świadkami świętego życia zgasłej w Bogu Xiężnej Anny z Zakrzewskich Radziwiłłowej, abyśmy choć w krótkim rysie zdali z niego sprawę. Pierwszy hołd publiczny, który cnota jej odbiera, jest razem ostatni! Są uczucia, które żadne pióro nie skreśli. — Serca, przepełnione wdzięcznością i uwielbieniem, znalazłyby największe pochwały niedostatecznemi; wolemy przeto powtórzyć słowa, wyjęte z mowy poważnego kapłana, (*) który uczcił pamiątkę zmarłej Xiężnej Radziwiłłowej, w dzień pogrzebania jej zwłoków, w kościele Staro-Ściniawskim 6-go Czerwca 1850 roku.

»Anna, córka Eustachego Zakrzewskiego, Jenerała i kawalera orderu Św. Stanisława, i Maryi z Pietraszewskich Zakrzewskiej, urodziła się dnia 26 Lipca 1765 roku w miasteczku Stanisławczyku, wychowana w szczupłym gronie familii, bo z jedną tylko siostrą, znalazła wzór i podstawę życia swego w prawdziwej pobożności i surowości obyczajów domowych własnych rodziców. Staranne wychowanie, przy wdziękach

(*) Xiądz Klemens Siedlecki, Pszeor zakonu Kaznodziejskiego Lubarskiego.

urody, postawiło ś. p. Annę w rzędzie tych istot, które Opatrzność od czasu do czasu światu przedstawia, jako objaw niepojętych dla nas łask i wyrobów swoich, a często razem jako naukę, że stałych pomyślności nikt na tym padole ziemskim spodziewać się nie ma prawa, a wielkich cnot wielka nagroda w przybytku wieczności dopiero czeka.

«Bogata we wszystkie dary Opatrzności dama, wielu miała starających się o nią pretendentów; wybor jej padł na osobę Xięcia Mateusza Radziwiłła, Rzeczywistego Radzcy Stanu i wielu orderów kawalera, któremu serce wraz z ręką 1791 roku oddała.—Cnotliwe i bogobojne spełnianie obowiązków życia familijnego i domowego, jest bez wątpienia koniecznym warunkiem prawdziwej harmonii życia towarzyskiego; ś. p. Anna pojęła tę wielką prawdę, i przyjętym na się obowiązkóm wzorowie odpowiedziała.—Żona męża wysokiego rodu, Pani wielkiego majątku, wytrwałością i trafném a sumienném rządzeniem, wydobyła z ruin ogromną fortunę, zabezpieczyła spokojność męża i byt syna jedynego, którém ją Bóg obdarzył. — Nie tu miejsce wyliczać co zrobiła w ówczesnej pozycyi swojej, jako cnotliwa żona, czuła i troskliwa matka, sumienna i rządna Pani; jeszcze żyją może naoczni świadkowie jej godnych czynów, jako też i ci, którzy jej opieki i dobrodziejstw doznawali. — Opatrzność w taki sposób, ś. p. Annę, jako córkę, żonę, matkę i panią, we wszystkiém błogosławiąc, postawiła na najwyższym szczeblu pomyślności, które my smiertelni szczęściem nazywamy. — Lecz ta sama ręka, co ją podwyższyła, i dotykać zaczęła razem, aby dać swojej wybranej pole do rozwinięcia, i na ciernistej tego świata drodze, długiego szeregu cnot chrześciańskich i wszelkich przymiotów duszy i serca.—Najlepsza córka, straciła naprzód ukochaną matkę, poźniej przymuszoną była poświęcić się wyłącznie wychowaniu jedynaka syna, i tego jej, w kwitnącym wieku młodości i nadziei, Bóg odebrał.—Sercem zawsze przepełnioném przywiązaniem do familii, kochała rodzoną siostrę, i z tą ją śmierć rozłączyła.— Skupiła wszystkie skarby serca swego, na pielęgnowanie ostatnich dni podeszłego wieku ojca, z rzadkiem poświęceniem się najprzywiązańszej córki, z wzorowém uszanowaniem i troskliwością, a i tego sędziwego starca dniom Bóg kres położył! — Któżby nie upadł pod takiemi ciężarami! . . . . Zniosła je przecież wszystkie, cierpliwie i z pokorą chrześciańską; ś. p. Xiężna Anna! — Osierociała wśród świata, chociaż otoczona blaskiem jego, odrzuciła nowego skojarzenia się świetne propozycye, bo dusza jej i serce nową wytknęły sobie drogę; wtedy to rozwinęła długie pasmo przymiotów, które drugą połowę jej życia, nowym i najznakomitszém okryły blaskiem, i w zakreślonym sobie zawodzie do końca życia pracowała.—To wielkie przykazanie Stwórcy: «kochaj bliźniego swego jako siebie samego», z wyższego stanowiska uważając, tym sposobem dopełniła, iż bez względu na własne, o drugich tylko dobra myślała.

«Od czasu jak ś. p. Xiężna Anna Staro-Sciniawskiego majątku została właścicielką, jako bogobojna Pani, troskliwa o chwałę Stwórcy, za najpierwszy obowiązek przedsięwzięła, wystawienie domów Bożych nowych, lub takowych odnowienie; z wielkim kosztem, niezmordowaną pracą i zabiegami do pożądanego doszła celu, wspaniałomyślności swojej świetną zostawując pamiątkę. — Cokolwiek robiła w majętnościach swoich, innego nie miała zamiaru, jak ulepszenie bytu włościan, mieszkańców i sług swoich; inne wszakże ulepszenia majątkowe, rządnego jej oka bezustannej czujności nie uszły, bo w sercu, dobrocią przepełnioném, karmiła pociechę zostawienia większej massy dobrodziejstw dla licznej swojej familii. — Któż policzy łaski, hojne dary oszacuje, które w ciągu jej życia zlewały się na wszystkich jej włościan i sług? przystępna dla wszystkich, jakiż biedny, nieszczęśliwy, odszedł od niej bez pociechy, bez wsparcia? . . . rzadkim w świecie przykładem, nie ubodzy, biedni jej, lecz ona biednych i ubogich szukała! — Jakież pióro godnie opisać potrafi, czém był dom ś. p. Xiężnej Anny? jak nazwać gospodynię tego domu, który ciągle stał otwartym na przyjęcie, z patryarchalną gościnnością, sąsiadów, znajomych i licznej familii, cisnącej się dla uczczenia tej drugiej matki każdego swego krewnego; gdzie nieszczęśliwi znalezli przytułek i wszelką opiekę, chorzy pomoc lekarską, umarli uczciwe chrześciańskie pogrzebienie? — Zaprawdę, nie jedne pokolenie uwielbiać będzie imię i pamięć tej dobrej Pani; przyjaciółki, krewnej; każden, co miał szczęście raz ją w życiu widzieć, nie zapomni tej chwili!

«Przeszedłszy w krótkości opowiadanie czynów życia ś. p. Xiężnej Anny, rozważmy jakie były ostatnie jego chwile.— Przewidując kres dni swoich, jako bogobojna, sumienna Pani, zrobiła zawczasu majątku swego rozporządzenie, i to nosi na sobie piętno tej rozwagi, tej sumiennej sprawiedliwości, tych uczuć dobrego serca i miłosiernych uczynków, które ciągle jej życie cechowały. Obdzieliwszy wedle serca swego na równo całą familiją, hojną pamiątkę zostawiła wszystkim sługom swoim, nie zapomniawszy darów i dla ubogiego Duchowieństwa, którego modły do Boga za nią wznosić się będą, dla siebie tylko, gardząc próżną świata wystawą, na pogrzebienie zwłok własnych więcej niż skromną okazała się. — Nakoniec, walcząc z ogromnemi cierpieniami ciała, z anielską cierpliwością i dobrocią dla otaczających jej łoże boleści, konającemi już prawie ustami polecając przytomnym sług swoich, jako też i dopełnienie obiecanych przez siebie pamiątek, opatrzona Sakramentami Świętemi, 2 Kwietnia 1850 roku Bogu ducha oddała.

«Gdyby się kto bardzo korzystnej pracy skreślenia życia prywatnego podjął, znalazłby w opisaniu takowém, całego życia ś. p. Xiężnej Anny Radziwiłłowej, obraz, mogący służyć za wzór, trudny wprawdzie ale godny naśladowania, wskazałby drogę, której się trzymając, uwielbienie, pamięć trwałą u ludzi, a łaskę i miłosierdzie u Boga pozyskać można.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 8 Stycznia.

Rozkazy do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, z dnia 1 (13) Grudnia 1850 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Sekcyi leśnej w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Juljan Górski, pełniącym obowiązki Archiwisty w tymże Rządzie Gubernijalnym; Podleśny biurowy w Leśnictwie Pajęczno Edward Wojzbun, pełniącym obowiązki Rachmistrza Sekcyi leśnej w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim; Podleśny biurowy w Leśnictwie Włocławek Hilary Zgnielkiewicz, pełniącym obowiązki Podleśnego Straży Lisek w Leśnictwie Włocławek; Praktykant Leśnictwa Krzepice Alfred Drake, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w Leśnictwie Włocławek; Podleśny biurowy w Leśnictwie Łuków Alexander Trzciński, pełniącym obowiązki Podleśnego Straży Łopiennik w Leśnictwie Chełm, i Praktykant Leśnictwa Nowa-Alexandrya Jan Boruński, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w Leśnictwie Łuków.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: pełniący obowiązki Nauczyciela Religii Ewangielickiej przy Szkole Powiatowéj w Rawie Xiądz Karol Klieme, Nauczycielem Religii Ewangielickiej przy Szkole Realnej wKielcach, od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.; p. o. Nauczyciela Religii Ewangielickiej przy Gymnazyum Gubernijalném w Warszawie, Xiądz Teodor Ludwig, Nauczycielem Religii Ewangielickiej przy Szkole Powiatowej w Rawie od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.; Kapelan Wojskowego Garnizonu Warszawskiego przy kościele Ewangielickim Augsburgskim w Warszawie Xiądz August Hiroszowski, Nauczycielem Religii Ewangielicko-Augsburgskiej przy Gymnazyum Gubernijalnem w Warszawie, od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.; Henryk Wernitz, Nauczycielem przy Szkole Powiatowej w Warszawie od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.; p. o. Sędziego Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej Szczepan Wiarniewicz, Radzcą Prawnym w Okręgu Naukowym Warszawskim; p. o. Inspektora Szkół Rządowych i Prywatnych Okręgu Ludwik Kopytowski, Inspektorem Nadetatowym przy Gymnazyum Realném w Warszawie od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b,; p. o. Nauczyciela Młodszego nadetatowego przy Gymnazyum Realném w Warszawie, Józef Krysiński, Inspektorem Szkół Rządowych prywatnych Okręgu od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b.; Mansionarz kościoła parafialnego w Łomży Xiądz Piotr Konarzewski, Nauczycielem Religii i Moralności przy Szkole Powiatowej w Łomży, Sekretarz Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie, Józef Wielogłowski, Sekretarzem przy Gymnazyum Realném Warszawskiem; pełniący obowiązki Sekretarza przy b. Gymnazyum w Łomży Jan Maleszewski, Sekretarzem przy Szkole Realnej w Szczebrzeszynie; pełniący obowiązki Nauczyciela języka francuzkiego przy Gymnazyum Gubernijalném w Radomiu Michał Hebler, Pomocnikiem Sekretarza przy Bibliotece Głównej w Warszawie, od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. z.; pełniący obowiązki Nauczyciela Młodszego przy Gymnazyum Gubernijalném w Suwalkach, Alexander Langry, Starszym Nauczycielem przy temże Gymnazyum, i pełniący obowiązki Nauczyciela Starszego przy b. Gymnazyum w Siedlcach, Ferdynand Rutowski, Starszym Nauczycielem przy Gymnazyum Gubernijalném w Suwalkach.

W Komitecie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowany: Aplikant Dyrekcyi Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Alexander Sokołowski, pełniącym obowiązki Młodszego Urzędnika do pisma w Kancellaryi Komitetu: licząc od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1850 r.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Młodszy Urzędnik do pisma w Kancellaryi Komitetu Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Jan Radziszewski, pełniącym obowiązki Urzędnika do pisma w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora licząc od dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1850 roku.

—

Najjaśniejszy Pan, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wygnańcowi Polskiemu Tomaszowi Bartmańskiemu, przebywającemu obecnie w Lipsku, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

— Na mocy art. 143, 145 i 146 Ustawy o wyrobie i sprzedaży wódek, Najwyżej pod dniem 4 (16) Maja 1848 roku zatwierdzonej, liczba jarmarków, odbywających się dotąd po miastach gubernii Warszawskiej, zmniejszoną została tak, że w żadném mieście więcej jak 6 jarmarków rocznie odbywać się nie może.—Zatwierdzoną w skutek tego przez Kommisyę Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych tabellę jarmarków i targów, podług której od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1850 roku, tylko w dniach tąż tabellą oznaczonych jarmarki i targi odbywać się będą, Rząd Gubernijalny Warszawski przez Dziennik Gubernijalny ogłosił, i do dopilnowania władzom miejscowym polecił.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 13 Stycznia.* Zapewniają, iż Rząd zamierza wprowadzić we wszystkich prowincyach Państwa Reński systemat monetowy, i teraz toczą się tylko układy, jakim sposobem ma się wykonać ten środek.

— Wydawanie pasportów do Turcyi, szczególnie rzemieślnikom, zostało nader utrudnione, z powodu iż Rząd Turecki zaniosł skargę na mnóstwo Austryaków, którzy bawią w Turcyi bez żadnego zajęcia i środków utrzymania się, i wydają siebie za wychodźców politycznych.

PRUSSY. *Berlin, 14 Stycznia.* Pozawczora o południu powrócił tu P. Manteüffel. W *Deutsche-Reform* piszą, iż między nim i xięciem Schwartzenberg zachodzi zupełna zgoda we względzie ustanowienia przyszłej centralnej władzy Niemiec.

— Konferencye Kongressu Celnego, które się zbierały przeszłego roku w Kassel, mają się ponowić 15 Stycznia w Wiesbaden.

Berlin, 15 Stycznia. Z depeszy telegraficznej dowiadujemy się, iż Prezydent Rady Ministrów, xiążę Schwartzenberg, przybył wczora do Wiednia.

— Duński Minister Skarbu, hrabia Sponnek, przybył do Drezna, ze szczególném poleceniem do obu głównych Rządów Niemieckich, spodziewając się zastać tam obu Ministrów prezydujących, lecz dowiedziawszy się o ich odjeździe, udał się do Wiednia, zkąd ma zamiar jechać do Berlina.

DREZNO, *14 Stycznia.* Oprócz xięcia Schwartzenberga, wyjechali ztąd Ministrowie: Bawarski von-der-Pfordten i Hanowerski Munchhausen. Sądzą, iż, za zgodą obu głównych Państw, celniejsze kwestye Konferencyi można poczytywać za ukończone.

HAMBURG. 11 Stycznia o godzinie 3 po południu, przybył do naszego miasta hrabia Rewentlof-Kriminil, były Duński Minister Spraw Zagranicznych, któremu, wespół z Austryackim i Pruskim Kommisarzami, poruczony był zarząd Holsztynią. Piszą, iż korpus Austryacki otrzyma rozkaz zatrzymania się w marszu, a Rendsbourg pozostanie tymczasowo zajęty przez wojska Holsztyńskie.

Hamburg, 14 Stycznia. Listy prywatne z Holsztynii donoszą, iż wszystkie Stany tego kraju nie tylko się cieszą z ukończenia wojny, lecz wypadek ten poczytują dla siebie za prawdziwe szczęście. Wszystkie te Stany były przekonane o niepodobieństwie osiągnienia pomyślnego skutku siłą oręża, a więc się cieszą, że wyszły honorowie z tego trudnego położenia i otrzymały przyrzeczenie, iż prawa Xięztw zachowane będą na zasadzie postanowienia Związku Niemieckiego z dnia 17 Września 1846 roku. Rozpuszczenie armii ma się dokonać w należytym porządku, i ku końcowi tego tygodnia zapewna zdołają rozbroić forty i rozpuścić dwie trzecie armii. Godna uwagi, iż najzapaleńsi członkowie lewej strony Izby, jak, naprzykład, Adwokat Klaussen i Professor Sztejn, najszczerzej radzili uledz woli Związku.

SZWERYN, *11 Stycznia.* Wczora zrana umarł, w Ludwigsluste, Xiążę Gustaw, brat dziada Wielkiego Xięcia.

ANGLIJA.

LONDYN, *10 Stycznia.* W *Waterford Mail* czytamy, iż Królowa Angielska zamierza, w przyszłym Czerwcu, zwiedzić Limerick i Jeziora Killernejskie.

— W *Morning-Post* piszą, iż Pełnomocnik Austryacki na Konferencyach Drezdeńskich, hrabia Boul-Szauensztejn, mianowany będzie Posłem przy Dworze Saint-Dżemskim.

— *Morning-Herald* donosi, iż z powodu zmiany Gabinetu we Francyi, rozniosły się na Bursie i w City niedorzeczne wieści, jakoby Prezes Rplitej Francuzkiej padł w pojedynku z jenerałem Changarnier.

— Na okręcie Genueńskim przywieziono do Liverpool wspaniałe kardynalskie szaty dla P. Wisemann, które Komora Celna przepuściła bez cła

— Straszna burza panowała we Środę na kanale Bristolskim. Wiele okrętów zginęło; drzewa na brzegu i całe domy zostały zniszczone. Miasto Bristol mocno ucierpiało. W Plimuth i Liverpool huragan ten sprawił także znaczne klęski.

FRANCYA.

PARYŻ, *12 Stycznia.* Jenerał Ferey i inni Jenerałowie dywizyj, dowodzący w Paryżu, zaproszeni byli wczora do pałacu Elizejskiego. P. Drouyn de Lhuys, mianowany Ministrem Spraw Zagranicznych, zajmował się dziś wyborem dla siebie następcy na Poselstwo Londyńskie. Twierdzą, że tam ma być posłany P. Bourgouing, sprawujący dotychczasowo interessa w Madrycie. Prefekt Departamentu Sekwany, P. Berger, będzie, jak mówią, usunięty za to, iż przed tygodniem głosował za Jenerałem Changarnier.

— Donoszą, iż P. Dupin złożył z siebie urząd Prezesa Zgromadzenia Narodowego, i że na jego miejsce ma być wybrany P. Changarnier.

— Jeden z krążących po Morzu Środziemném okrętów francuzkich zabrał statek kupiecki, pod banderą portugalską, najęty przez buntownika Mazzini i jego wspólników.

— P. Montalembert obrany został Członkiem Akademii Francuzkiej. W liczbie kandydatów na tę godność byli: P. Alfred de Musset i P. Ponsard.

— Jenerał de Lahitte ma zająć dawną swą posadę Prezesa Komitetu Artylleryi.

WŁOCHY.

Rząd Austryacki zaproponował Dworowi Rzymskiemu zawarcie traktatu we względzie urządzenia drogi żelaznej z Triestu przez territorium Rzymskie do Liwurny. Ta nowina zrobiła wielkie wrażenie na Posłach Zagranicznych. Twierdzą, iż Poseł Francuzki w Rzymie zapotrzebował z Paryża instrukcyj w tym przedmiocie.

Piszą z Genui do gazety Augsburskiej z dnia 3 Stycznia, iż Mazzini i jego partya nie przestają czynić zaburzenia w Genui. Godném uwagi zjawiskiem był tam mniemany okręt Angielski, który zamierzał zarzucić w porcie kotwicę w nocy na 25 Grudnia. Niektóre gazety Włoskie głoszą, iż sam Mazzini znajduje się w Genui. To tylko pewna, iż tak w tém mieście, jak i w Turynie, panuje między wychodźcami włoskiemi widoczne poruszenie umysłów, i szczególnie między Rzymskiemi i Neapolitańskiemi.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

Позволяется печатать. 11 Января 1851 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.